



Stowarzyszenie Miłośników Żubrów

ul. Ciszewskiego 8 pok. 42, 02-786 Warszawa
tel. (022) 593 65 80
www.smz.waw.pl
bison@smz.waw.pl

W związku z pojawiającymi się w mediach informacjami dotyczącymi hodowli bizona w Kurozwękach, Stowarzyszenie Miłośników Żubrów, którego celem statutowym jest: „wspieranie i podejmowanie wszelkich działań na rzecz ochrony i przetrwania gatunku żubr (*Bison bonasus*)”, przedstawia stanowisko w przedmiotowej sprawie:

populacja bizona, jako gatunku inwazyjnego, w Polsce powinna zostać ograniczona, a jego hodowla zakończona, natomiast dotychczasowym hodowcom bizonów powinno się stworzyć warunki umożliwiające stopniowe przekierowanie profilu ich działalności na hodowlę bydła mięsnego lub żubrów.

Realizując ochronę gatunku żubr, Stowarzyszenie kieruje się wytycznymi polskich i międzynarodowych instytucji ochrony przyrody, których stanowisko w sprawie hodowli bizona w Polsce jest jednoznaczne i nie przewiduje ustępstw w zakresie jego interpretacji:

- W myśl Dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dyrektywa siedliskowa), „żubr jest **gatunkiem priorytetowym**, a hodowla bizona może wpływać **niekorzystnie** na dziko żyjącą populację żubra w Polsce”. Związane jest to z możliwością naturalnego krzyżowania gatunków i otrzymywanie płodnego potomstwa, a także przenoszenia chorób (m.in. pasożytów, gruźlicy) nie tylko bezpośrednio między zwierzętami, ale i przy udziale innych gatunków, często na znaczne odległości.
- Zgodnie z Art. 174 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską „Polityka Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego stawia sobie za cel wysoki poziom ochrony, z uwzględnieniem różnorodności sytuacji w różnych regionach Wspólnoty. Opiera się na zasadzie ostrożności oraz na zasadach działania zapobiegawczego, naprawiania szkody w pierwszym rzędzie u źródła (...)”. Prowadzenie hodowli bizona w Polsce stanowi zagrożenie dla celu ochrony przyrody, jakim jest ochrona żubra.
- Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (ang. International Union for Conservation of Nature, IUCN) w planie dotyczącym ochrony żubra wskazuje, że jednym z zagrożeń dla żubra jest pojawianie się hodowli bizona w Europie („Status Survey and Conservation Action Plan. European bison”, 2004, Pucek Z. i inni).
- W myśl „Strategii ochrony żubra *Bison bonasus* w Polsce” przyjętej przez kierownictwo Ministerstwa Środowiska w sierpniu 2007 r. „(...) ze względu na zagrożenie związane z możliwością krzyżowania się tych dwóch gatunków nie powinno się dopuszczać w Polsce do powstawania ferm hodujących bizona amerykańskie i zwierzęta te muszą być traktowane jako gatunek obcy zagrażający naszej faunie”.
- Zgodnie z opinią Komisji Państwowej Rady Ochrony Przyrody ds. ochrony zwierząt, wydaną w sprawie wniosków o sprowadzenie na teren Polski, przetrzymywanie

i przemieszczanie w kraju bizona amerykańskiego „(...) nie powinno być żadnych hodowli bizonów amerykańskich na terenie Polski. Jedynymi instytucjami, które mogą mieć możliwość przetrzymywania bizonów mogą być ogrody zoologiczne”.

Stowarzyszenie Miłośników Żubrów podczas formułowania stanowiska w sprawie hodowli bizona, oprócz powyższego, ma na względzie również historyczny kontekst hodowli restytucyjnej żubra w Polsce, w toku której dochodziło na wczesnych etapach do kilku prób „wzbogacania” gatunku żubr, żubrobizonami oraz bizonami. W początkach hodowli restytucyjnej żubra dysponowano bardzo nieliczną grupą czystych żubrów. Jedną z propozycji odpowiedzi na problem niewielkiej liczebności populacji założycielskiej było włączenie do niej bizonów i żubrobizonów (np. działania dr Lutza Hecka pod Berlinem czy dedykacja daru (kilku bizonów) Polonii Kanadyjskiej dla Prezydenta Mościckiego). Wobec tych prób, już w latach 30-tych poprzedniego wieku, Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra jednoznacznie i kategorycznie wskazało, że w pracy restytucyjnej szczególną uwagę należy zwrócić na czystość gatunkową żubra, a podejmowanie działalności polegającej na krzyżowaniu żubra z bizonem i hodowlę wypierającą, jest nieadekwatne do wkładu finansowego oraz uzyskanych wyników i kategorycznie zabronione. W ten sposób stracono bezpowrotnie deficytowy zasób genetyczny żubrów, które pozostawiły po sobie tylko potomstwo mieszańcowe (żubrobizony), gdyż domieszka krwi bizona była dyskwalifikacją danego osobnika z jakiegokolwiek programu restytucji żubra. Już w 1934 roku zauważono, że obecność mieszańców w stanowiącym miejsce hodowli restytucyjnej Białowieskim Parku Narodowym zagraża zachowaniu czystości gatunku żubr, a w 1936 roku ostatniego żubrobizona wywieziono z Białowieży do ośrodka w Spale i warszawskiego ZOO.

W trosce o czystość gatunkową w ochronie żubra najważniejszą rolę pełni prowadzona od ponad 90 lat Księga Rodowodowa Żubrów, która jest najstarszym wydawnictwem rejestrującym każdego osobnika i każde stado żubrów oraz jest bazą i podstawą informacji na temat osobników mogących uczestniczyć w programie ochrony tego gatunku. Tylko i wyłącznie osobniki zarejestrowane w Księdze, mogą uczestniczyć w programach hodowli, ochrony czy reintrodukcji.

Formułując stanowisko wobec obecności bizonów w Polsce nie należy zapominać również o aspekcie społecznym (prawie 100 – letnia praca leśników, naukowców i lekarzy weterynarii, związana z restytucją żubra) oraz kulturotwórczym (związanym z faktem, że to właśnie na terenie Polski żyje największa wolna populacja żubra).

Nie bez znaczenia pozostaje także aspekt finansowy, rozpatrywany na dwóch płaszczyznach – z jednej strony ogromnego wkładu pieniężnego, poniesionego na restytucję żubra, zarówno z budżetu krajowego jak i wspólnotowego, a również ewentualny koszt związany z eliminacją z przyrody Polski osobników bizona amerykańskiego, które uwolniłyby się z dotychczasowych hodowli. Przykład strat ekonomicznych wywołanych obecnością norki amerykańskiej czy szopa pracza jest wyraźny i powinien stanowić nie podlegający dyskusji argument, przemawiający za zapobieganiem uwolnienia do środowiska osobników gatunku inwazyjnego. Jak pokazuje przykład stada w Kurozwałkach, przytoczony w artykule ***Kurozwałki bizon kontra polski żubr***, Gość Sandomierski (<http://sandomierz.gosc.pl/doc/2550222.Bizon-kontra-zubr>, 19.06.2015), zagrożenie ucieczką bizonów do środowiska jest realne, a ogrodzenie nie zawsze stanowi dla nich przeszkodę:

„Bizony zostały sprowadzone do Kurozwałk w 2000 r. Nigdy nie mieliśmy przypadku ucieczki tych zwierząt poza teren, na którym odbywa się hodowla. Stado jest stale monitorowane.

Czasami zdarza się, że młode przedostanie się za ogrodzenie, ale szybko wraca do matki – wyjaśnia Marcin Popiel”.

W sprawie wniosków o sprowadzenie na teren Polski, przetrzymywanie i przemieszczanie w kraju osobników bizona amerykańskiego, uważamy za nieuzasadnione dalsze prowadzenie jakiegokolwiek hodowli bizona w naszym kraju. Popieramy decyzje podjęte przez organy ochrony przyrody w tej sprawie. Patrząc przez pryzmat ochrony żubra, realizowanej poprzez tworzenie nowych stad wolnościowych podkreślamy, że nie można ryzykować tworzenia wolnej populacji żubrów w sąsiedztwie hodowli bizonów, a w naszej opinii w sytuacji konfliktu interesów, w Polsce powinno się podejmować decyzje biorące pod uwagę dobro i przyszłość żubra.

Proponowane przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska stopniowe wygaszanie hodowli w ciągu kilku lat bierze pod uwagę interes hodowcy i umożliwia przestawienie się na hodowlę innego gatunku. Proponowana przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska zamiana na hodowlę żubra, jak wynika z oświadczenia udostępnionego na stronie GDOŚ, **jest nadal aktualna.**

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Żubrów

Warszawa, dnia 4 lipca 2015r.

Miejsce publikacji: <http://www.smz.waw.pl/bison-bison/>